Nr. 242 (1873). Cena 12 groszy Włocławek, środa dnia 23 października 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i ... Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zw... oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, ... DZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.* Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

26 października.

Naród — podobnie, jak poszczególny człowiek miewa w swem życiu dni wyjątkowo uroczyste — dni, które uważa za święta. Zachodzi pytanie: poco, właściwie, one istnieją? Czy nie są tylko zwykłą rozrywką, przybraną w pozory wzniosłości, wykwitem zamiłowania do powierzchownej parady, popisem — łagodnie mówiąc — próżności? I tak i nie.

Wszystko zależy od ludzi.

Ich rzeczą jest wydobycie z tych dni najgłębszej treści. Powinni bowiem pamiętać, że sam obchód — to tylko ramy. Trzeba w nie włożyć szczery odruch serca i myśli. Nawet nabożeństwo może nie mieć wartości, jeżeli się je potraktuje tylko jako występ publiczny, jako prezentację godeł i sztandarów.

Obchody w ten sposób odbyte nie spełniają swego zadania: nużą i nudzą. Ale to bynajmniej nie przemawia przeciwko obchodom.

Nie powinny być liczne, jednak, które się uzna, trzeba nadać moc poruszania najgłębszych pokładów duszy narodowej. Muszą w nich brać udział serca — nie jedynie wystrojone delegacje.

Uwagi te powinny się przydać w najbliższych dniach.

26 października wracają do kraju zwłoki Henryka Sienkiewicza.

Przyjmują je po drodze z czcią ogromną ludzie obcy, przyjmie je w tym dniu Warszawa.

Przyjmie je — miejmy nadzieję — tak, jak umie przyjmować serce Państwa. Ale akt ten nie będzie miał należytej powagi, jeżeli nie weźmie w nim serdecznego udziału cała Polska. Bo to naprawdę dzień wyjątkowy. Wrócą zwłoki człowieka, który był napozór tylko — pisarzem.

Napozór.

Naród będzie miał sposobność okazać, czy zrozumiał, że Sienkiewicz był dla niego w pewnych chwilach głosem sumienia, że umiał skupić w sobie bóle i radości Narodu i przemawiać do Niego w Jego własnem imieniu, że wobec tego hołd, oddany pamięci Sienkiewicza, będzie miał znaczenie ogólniejsze: będzie uczczeniem kultury narodowej.

I dlatego nie można na chłodno przejść do porządku nad obchodem sienkiewiczowskim, jak nad jedną z wielu spraw przemijających.

Życie nazewnątrz, bez myśli, dla której się żyje i pracuje i walczy to także głupstwo.

H. Sienkiewicz.

Trzeba się zdobyć na chwilę zastanowienia, trzeba sobie przypomnieć, ile mu się zawdzięcza jasnych chwil z najcięższych lat niewoli i rezygnacji, trzeba je przeżyć, chociaż w skróceniu, jeszcze raz.

Sposobności do tego dostarczą najbliższe dni.

Jeżeli społeczeństwo ich nie wyzyska, wystawi sobie smutne świadectwo.

M. Z.

Niemcy a Francja.

PARYŻ, (P.A.T.) »Petit Parisien« zamieszcza interwiew, jaki udzielił kanclerz Marx berlińskiemu korespondentowi tego dziennika. Kanclerz Marx przedewszystkiem zaznaczył, że w szerokiej opinji niemieckiej bezwzględnie można zaobserwować w ostatnich czasach bardzo znaczne odprężenie. Zdaniem kanclerza, niewątpliwa większość społeczeństwa niemieckiego nie żywi już obecnie uczuć nienawiści w stosunku do Francji i ogólna pacyfikacja umysłów robi postępy z dnia na dzień. Objawy powyższe są rezultatem w pierwszym rzędzie usunięcia kardynalnej przyczyny nienawiści do Francji t. j. ewakuacji zagłębia Ruhry. Do osiągnięcia takich dobrych rezultatów przyczyniła się dalej konferencja londyńska, a ostatnio — ewakuacja Dortmundu, oraz pomyślne przeprowadzenie wielkiej pożyczki dla Niemiec. Rząd Rzeszy, opierając się na opinji większości narodu, będzie usiłował lojalnie wykonać ciężkie zobowiązania układu londyńskiego, a wykonanie to, zdaniem kanclerza, nie napotka na niemożliwe do przezwyciężenia trudności, o ile tylko duch pojednawczy konferencji londyńskiej będzie trwał nadal. Kanclerz Rzeszy ma nadzieję, że również rokowania handlowe francusko - niemieckie uwieńczone będą pomyślnemi rezultatami. Wreszcie kanclerz dodał, że, co się tyczy przystąpienia Niemiec do Ligi narodów, to pragnęłby, aby Liga narodów zechciała zrozumieć wyjątkowo trudne położenie Niemiec, a zwłaszcza trudności dla Niemiec brania udziału w ewentualnych sankcjach, zarządzonych z ramienia Ligi narodów.

Odpowiedź Belgji.

BRUKSELA, (P.A.T.) Odpowiedź Belgji na memorandum rządu Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec, do Ligi narodów zaznacza, że Niemcy powinny w tej sprawie zwrócić się bezpośrednio do Ligi narodów i, podobnie, jak inne narody. ściśle zastosować się do odpowiednich reguł, obowiązujących dla wszystkich. Co się tyczy udziału Niemiec w radzie Ligi, jako stałego członka, to Belgja nie ma przeciwko temu żadnych objekcyj.

Minister Sikorski w Paryżu.

PARYŻ. (P.A.T.)—Wczoraj minister Sikorski konferował w godzinach rannych z szefem sztabu generalnego, generałem Deboucy, który onegdaj wrócił z urlopu, a następnie z ministrem wojny generałem Nollettem, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez marszałka Focha. Po południu min. Sikorski obecny był na pogrzebie Anatola France'a w charakterze 'przedstawiciela rządu polskiego.

Ewakuacja Dortmundu.

BERLIN. (P.A.T.)—Ponieważ we środę 23 b. m. wojska francuskie opuszczają Dortmund, prezes rządu Westfalji wydał do ludności odezwę, podkreślającą znaczenie faktu, iż po szeregu miesięcy okupacji, obecnie wskutek umowy, zawartej w Londynie, następuje opróżnienie pierwszej strefy okupacyjnej.

Przesilenie w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. (PAT.) W pałacu królewskim odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami bloku rządowego i radykałami w sprawie utworzenia nowego gabinetu koncentracyjnego. Radykali wysunęli następujące warunki, na jakich godzą się wstąpić do rządu: 1) przewodnictwo nowego rządu będzie w rękach radykałów; 2) Pribiczewicz weźmie udział w rządzie; 3) zwolennicy Radicza dopuszczeni zostaną do udziału w rządzie dopiero po uzyskaniu od nich gwarancji, iż zaniechają propagandy republikańskiej i propagandy wywrotowej oraz zerwą stosunki z Moskwą i 4) podział ten nastąpi według liczebności poszczególnych grup parlamentarnych. Dzisiaj odbędzie się druga konferencja, na której delegaci mają udzielić odpowiedzi królowi, który pragnie, aby kryzys rozwiązany był jeszcze dziś, gdyż jutro nastąpi otwarcie zwykłej sesji skupszczyny.

Przemytnictwo alkoholu do Ameryki.

LONDYN. (A.W) — Z Nowego Jorku donoszą, iż amerykańskie okręty celne aresztowały wielki parowiec norweski, który usiłował przemycić 43,000 skrzyń, napełnionych alkoholem. Jest to największy transport alkoholu, skonfiskowany przez władze amerykańskie od czasu zakazu spożycia alkoholu. Załoga statku norweskiego była pogrążona w głębokim

śnie, a okręt nie odpowiadał na sygnały statków celnych. Okazało się, że marynarze norwescy rozbili skrzynie z alkoholem i upili się, wszczynając bójkę na pokładzie. Amerykanie znaleźli kapitana okrętu zabarykadowanego w swej kajucie, gdzie siedział dwa dni, broniąc się rewolwerem przed dostępem pijanych marynarzy.

Dwie minuty bezwzględnej ciszy.

LONDYN. (P.A.T.) — Król Jerzy zatwierdził oficjalny program uroczystości rocznicy zawieszenia broni; program ten przewiduje uroczystą ceremonję przy grobie nieznanego żołnierza i tradycyjne dwie minuty namysłu i milczenia, oraz przerwy komunikacji w Wielkiej Brytanji i w całem imperjum.

Fałszywe paszporty komunistyczne.

BERLIN (P. A. T.) Dalsze śledztwo w sprawie wykrytego w Neukölln biura komunistycznego fałszywych paszportów wykazało, że biuro to wydało 622 paszporty. Znaleziono również nowe dowody, iż biuro to było w ścisłych stosunkach z kilku komunistycznymi posłami do parlamentu. Fałszowano także pozwolenia na noszenie broni, oraz inne dokumenty. Znaleziono 3000 pieczątek.

Oszczędności w Pradze.

WIEDEŃ (P. A. T.) Der Morgen donosi z Pragi, iż ze względów oszczędnościowych ma być zniesionych w najbliższym czasie 5 ministerjów, mianowicie ministerjum poczt, aprowizacji, zdrowia, unifikacji i ministerjum dla Słowacji.

Teror sowiecki.

MOSKWA (Rps.) — Sąd najwyższy S. S. S. R. zatwierdził wyroki śmierci wydane przez permski sąd gubernjalny na dwóch inżynierów zakładów Nadsieżdińskich — Zimmermana i Zajczenkę, oskarżonych o szpiegostwo ekonomiczne, t. j. o przesyłanie zagranicę sprawozdań o stanie tych zakładów przemysłowych.

Sąd wojenny w Moskwie skazał Hiejaka Ilkiewicza na karę śmierci za rzekome szpiegostwo na rzecz Łotwy.

Napad dywersyjny na granicy estońskiej

REWEL. (Rps.) — Banda składająca się z żołnierzy pogranicznej straży sowieckiej napadła na estoński punkt handlowy „Ihitas" niedaleko od m. Pieczery. Obrabowawszy punkt banda usiłowała zbiedz zagranicę, lecz pod ogniem estońskich policjantów porzuciła całą zdobycz i straciła kilku rannych.

Z koncertu „Lutni" w Aleksandrowie Kujawskim.

Koncert niedzielny „Lutni" zaliczyć wypada do rzędu tych, które prócz zysków materjalnych dają duże zadowolenie moralne. Aleksandrów, tak jak większość miast w b. Królestwie, przyzwyczajony jest do produkcyj chóralnych, występujących okolicznościowo lub ubocznie; koncert więc, w którego programie zajmują one miejsce dominujące, potraktowanym być musiał przez organizatorów jako propagandowy, przedstawiający duże ryzyko materjalne. Jakież jednak miłe było zdziwienie nasze, kiedy publiczność tamt, napływem tłumnym kłam zadawać przypuszczeniom naszym zaczęła. Zdziwienie to w miarę coraz żywszego zainteresowania programu koncertu, obejmującego cztery większe i sześć mniejszych utworów chóralnych zaczęło przechodzić w szczery podziw, a już uwagi wśród publiczności po skończonym koncercie. „Dobre było, ale mało" — wprawiły nas w zachwyt dla wyjątkowego wprost przygotowania jej do wysłuchiwania produkcyj niewątpliwie b. poważnych. Duża w tem zasługa miejscowych pionierów sztuki, ks. Doli, kierownika tamt. chóru oraz prof. Trzcienieckiej, którzy dokonywują tak miłych szaleństw, jak wystawienie w ciągu czterech miesięcy jednoaktowej opery siłami amatorskiemi. Zaznaczyć muszę, że impreza nasza doznała organizacyjnego i moralnego poparcia ze strony Zarządu Tow. „Scena" oraz członków tamt. chóru; organizacje te prześcigały się poprostu w uprzejmościach, prosząc panie o uprzednią sprzedaż biletów, oddając do rozporządzenia lokale towarzyskie i osobiste, oraz cały szereg usług nieocenionych. Ks. Charasim, gospodarz sali w „Domu Ludowym", oddał ją nam, mimo że odbywają się tam w dnie świąteczne przedstawienia kinematograficzne,— bezinteresownie niemal, bo tylko za zwrotem kosztów oświetlenia. Prof. Trzcieniecka, mimo niedyspozycji fizycznej, wzięła czynny udział w koncercie, uświetniając go wysoce uzdolnionym akompanjamentem, potraktowanym z dużym umiarem artystycznym. Ogólnie więc biorąc uświadomienie kulturalne społeczeństwa tamt. nic nie pozostawia do życzenia. Dziwić się tylko należy, że społeczeństwo to nie posiada odpowiednich kierowników samorządowych, którzy miast popierać ze wszech sił i ostatnim bodaj groszem imprezy kulturalno-oświatowe, występują, jako ich zdeklarowani przeciwnicy, obciążaniem 20 proc. w drodze ustępstw 10 proc., podatkiem, uniedostępniając je tamt. publiczności w wyjątkowych przecież znajdującej się warunkach, boć pozbawionej możności słuchania na miejscu poważniejszych sił warszawskich, dla których przyjazd do Aleksandrowa nie przedstawia odpowiednich horoskopów kasowych. Gdyby więc nie Ciechocinek w porze letniej, społeczeństwo tameczne za sprawą magistratu swego doczekałby się mogło poziomu kulturalnego... azjatyckiego chyba, bo tylko przedstawiciele mieszkańców Azji w ten sposób mogą się do kultury odnosić, uważając ją za szkodliwą dla powierzonych ich opiece współobywateli. *K. Rogalski.*

Cziczerin o stosunkach z zagranicą.

MOSKWA (P. A. T.) W mowie, wygłoszonej w centralnym komitecie wykonawczym Z. S. S. R, oświadczył Cziczerin, iż podjęcie normalnych stosunków między Francją a Rosją może nastąpić tylko warunkowo. Uznanie sowietów przez Francję musi obejmować cały obszar Z. S. S. R. Niemiecko rosyjskie stosunki — mówił dalej Cziczerin — były wystawione na ciężką próbę, wytrzymają ją jednak pomyślnie. Zatarg w sprawie sowieckiej misji handlowej w Berlinie, wprawdzie załagodzono, jednak sowiety zażądają podczas najbliższych rokowań z Niemcami przyznania eksterytorjalności całemu budynkowi misji handlowej. Wiadomość, jakoby sowiety zamierzały wstąpić do Ligi narodów, jest, według Cziczerina, zmyślona. Z punktu widzenia sowieckiego, wstąpienie Rosji do Ligi narodów równałoby się wyrzeczeniu samodzielności i uzależnieniu się od mocarstw ententy. Zupełnie tak samo zapatruje się Rosja i na wstąpienie Niemiec do Ligi. Gdyby Niemcy przystąpiły do Ligi— zakończył Cziczerin — stałyby się w ten sposób wrogiem Z. S. S. R.

Zjazd śpiewaków polskich w Gdańsku.

GDAŃSK (P. A. T.) 19 b. m. odbył się tu trzeci zjazd Związku kół śpiewaczych na Pomorzu i w m. Gdańsku. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem przed południem, poczem o godz. 4-ej rozpoczął się właściwy zjazd. W zjeździe wzięło udział 22 chóry, w tem 5 z Bydgoszczy, 4 z Poznania, 7 z Gdańska, dalej chóry z Tczewa, Pucka, Weyherowa i Włocławka. Pierwszą nagrodę uzyskał chór „Echo" z Poznania. W zjeździe wzięło udział z górą 800 śpiewaków i śpiewaczek.

Wojna domowa w Chinach.

LONDYN (P. A. T.) Jak donoszą z Szanghaju, prowadzone tam od kilku dni rokowania w celu skłonienia tysięcy żołnierzy dawnej armji Cze-Kjangu, pozostających obecnie bez dowódców, do oddania broni i powrotu do domów, nie odniosły jak dotychczas żadnego skutku. Sytuacja jest w dalszym ciągu groźnia.

SZANGHAJ (P, A. T.) Reuter. Żołnierze armji Cze-Kjang oddali swoją broń, otrzymawszy po 20 dolarów oraz pokrycie kosztów powrotu do domu.

„Swierdłosk".

MOSKWA (Rps.) Nazwa miasta Ekaterinburg na Uralu ma być zmieniona na „Swierdłosk" na cześć zmarłego przywódcy bolszewickiego Swierdłowa, pierwszego prezesa centralnego komitetu wykonawczego. Swierdłow podpisał w swoim czasie wyrok na rodzinę cesarską zamordowaną w Ekaterinburgu

Ograbienie interesanta w Misji sowieckiej.

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wpłynęła nota sowiecka oskarżająca władze polskie o nadsyłanie prowokatorów do misji, żądając równoczesnie ukarania sędziego śledczego, który, jak brzmi nota sowiecka, ośmielił się wypuścić z więzienia niejakiego Sidorowa. Oczywiście nietakt misji sowieckiej przechodzi wszelkie granice, gdyż jest to wtrącanie się w wewnętrzne sprawy administracyjno-policyjne i prawne Państwa Polskiego. Jak się okazuje wypuszczenie na wolność Rosjanina Sidorowa oparte było na postanowieniach kodeksu karnego. Nic bowiem uchybiającego prawu Sidorow nie popełnił.

Jak się dowiadujemy, Sidorow bezdomny emigrant rosyjski tułający się bez pracy, dowiedziawszy się, że w Misji Sowieckiej w Warszawie pracuje jego kuzyn niejaki Emiljanow, udał się tam w celu uzyskania zezwolenia na powrót do Rosji. Oczywiście musiał uprzednio poddać się przepisanemu ceremonjałowi „pokajania się", t. j. wyrzeczenia się swej przeszłości jako b. kontrewolucjonista. Po tym akcie Emiljanow w obecności drugiego funkcjonarjusza Misji niejakiego Borysowora Krawczenki zaproponował Sidorowi uprawianie szpiegostwa w Polsce na rzecz sowietów, oraz spełnienia szeregu funkcyj dywersyjnych na Kresach. Gdy Sidorow nie zgodził się na te niskie propozycje, Krawczenko i Emiljanow, obawiając się kompromitacji, używszy gwałtu, zrewidowali Sidorenkę oraz dotkliwie go pobili — nazywając go szpiegiem i prowokatorem, ujętym w Misji Sowieckiej na rzekomo gorącym uczynku.

Podczas „rewizji tej" w której brała udział jakaś elegancka wymalowana dama zabrano Sidorowi pieniądze oraz pierścień z brylantem, ostatnią pamiątkę rodzinną. Pobitego w nieprzytomnym stanie oddano w ręce policji żądając ukarania. Poseł zaś sowiecki skierował w powyższej sprawie notę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z powodu braku dowodów, po wyjaśnieniu całej kwestji sędzia śledczy Sidorowa zwolnił. Sprawa ta zakończyła się jednak w nieoczekiwany sposób. Oto po kilku dniach Sidorow spotkał na ulicy Nowosenatorskiej w pobliżu Poselstwa sowieckiego trzech funkcjonarjuszy Misji, wśród których znajdowali się Krawczenko i Emiljanow. Sidorow zwrócił się do nich z żądaniem oddania mu skradzionych pieniędzy oraz pierścienia. Na tym tle wywiązała się bójka podczas której funkcjonarusze sowieccy zostali przez Sidorowa, zanim zdołali zbiec dotkliwie laską pobici.

Jak się dowiadujemy, Sidorow wystąpił na drogę sądową o rabunek i gwałt na jego osobie, dokonany w gmachu Misji sowieckiej.

Przypuszczać należy, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zareaguje odpowiednio na nietaktowną notę sowiecką. Fakt powyższy powinien pozatem służyć wszystkim interesantom, zwracającym się do Misji Sowieckiej, za ostrzeżenie przed ewentualnym rabunkiem, obiciem, conajmniej osobistą rewizją. Należy zwrócić uwagę, że system rewidowania interesantów wchodzących do obcych poselstw nigdzie na całej kuli ziemskiej nie jest stosowany — chyba jedynie przez sowiety.

Wieści z zachodniej Polski.

Bandy cygańskie. Po wsiach, a nawet i po miastach kresów zachodnich coraz częściej dają się spotykać charakterysteczne wozy, w kształcie wagonów meblowych z okienkami, zawierające w sobie całe rodziny cygańskie. Próżniacy ci i najczęściej złodzieje i rabusie, których już nie chcą tolerować u siebie Niemcy, Węgry, kraje bałkańskie nawet — udają się do nas, rozbijają, jak za najlepszych dawnych czasów namioty swe nawet w samym Poznaniu, włóczą się chmarami, niby to zajmują się kotlarstwem, a przytem wróżą, żebrzą, kradną i rozbijają. Ostatnimi czasy plaga ta nawiedza coraz częściej Pomorze i Wielkopolskę, pomimo, że cały szereg przepisów i praw obowiązujących absolutnie nie dopuszcza tego rodzaju życia koczowniczego, będącego wogóle anomalją w naszych czasach. Pozatem, ci cyganie zachowują się często bardzo dwuznacznie i jest więcej, niż prawdopodobnem, że, oprócz wyżej przytoczonych »prac«, uprawiają jeszcze jeden. . . sport, a mianowicie: szpiegostwo. Władze administracyjne jak dotąd patrzą przez palce na te karygodne lekceważenie prawa przez przybłędów.

Szkoły rolnicze na Pomorzu. W Toruniu istnieje szkoła rolnicza niższa, przyjmująca młodzież płci obojga z kwalifikacjami szkoły powszechnej. Szkoła ta, tylko teoretyczna, jest już czynna i posiada jeszcze pewną ilość miejsc. Internatu nie posiada. W Kowalewie od 1 listopada zostanie otworzona szkoła rolnicza teoretyczno-praktyczna dla chłopców i dziewcząt, które tak samo ukończyły tylko szkołę powszechną. W Kowalewie jest internat, gdzie całodzienne utrzymanie można otrzymać za 40 zł. Szkoły te kształcą fachowo do prowadzenia gospodarstw małych i średnich. Szkoła żeńska, w Kowalewie zaś, kształci kandydatki na kierowniczki gospodarstwem domowem.

Umowy z urzędnikami kontraktowymi. Prezydjum Rady Ministrów rozesłało Urzędom państwowym nowy wzór umowy według którego mają być zawierane umowy z pracownikami kontraktowymi. Wzór ten został ustalony w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Prokuratorją Generalną. Poza zmianami wprowadzonemi do dawnego schematu, wynikającemi z powodu zastosowania do pracowników kontraktowych nowych zasad uposażenia, wprowadzonych Ustawą z dnia 9 października 1924 r., nowy wzór zawiera unormowanie kwestji wypłaty wynagrodzenia w wypadku nieobecności na służbie z powodu choroby, oraz z powodu powołania do służby wojskowej. Wszystkie sporządzone dotychczas umowy będą unieważnione i równocześnie odnowione zgodnie z ustalonemi ostatnio warunkami.

Co niesie dzień?

Październik 22 ŚRODA

Dziś: Korduli p. m., Majl Salome.
Jutro: Jana Kapistrana w.
Wschód słońca 6.39
Zachód 4.47
Wsch. księżyca o g. 12.19
Zachód o g. 3.5

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
19	21	52,4	7,4	1 0	C — 0
20	7	52,3	8,3	10	NW — 2
20	13	52,8	11,2	10	W — 2

Najwyższa temperatura w dniu 20 października wynosiła 10.3. C; najniższa wynosiła 4.0° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 21. X:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.19
Frank szwajcarski	(100)	99.40
Frank francuski	(100)	27,14
Frank belgijski	(100)	24.90
Liry włoskie	(100)	22,58
Korony czeskie	(100)	15,41
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,75. 8% poż. zł. 6, 6% poż. ser. II A. 0,92, 6% pożycz. dol. 3.65 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 46,31 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Osobiste. P. Leon Gogolin, b. uczeń gimnazjum im. Długosza, zdał ostateczne egzaminy na wydziale prawnym uniwersytetu w Poznaniu.

Zebranie. W niedzielę 26 b. m., o godz. 11-ej r. w sali Aktów. Państw. Gimn. męskiego przy ul. Szkolnej 6. odbędzie się ogólne roczne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży, na które Rodziców, Opiekunów, Sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Kancelarja parafji św. Stanisława została przeniesiona z ul. Długiej do nowowybudowanego domu przy tymczasowym kościele.

Mieszkańcy ulic, położonych w śródmieściu, mogą przybywać do kancelarji bliższą drogą, idąc od przejazdu kolejowego, prosto szosą Brzeską i skręcając do nowowytkniętej ulicy prowadzącej do kościoła.

Kancelarja jest czynna w godzinach, rano od 9 do 1-ej i po południu od 3-ej do 5-ej.

Komitet Sienkiewiczowski. Zawiązał się w mieście naszem Komitet mający na celu zorganizowanie uroczystości z racji sprowadzenia do Ojczyzny zwłok Henryka Sienkiewicza. Do komitetu weszli przedstawiciele Rady Miejskiej, Magistratu, Wojska, Szkolnictwa, instytucji państwowych, prywatnych, stowarzyszeń społecznych i t. d. Komitet podzielił się na trzy sekcje: odczytową, finansową, techniczną. Wyłoniono Komitet wykonawczy w składzie następującym: Ks. S. Wojsa przewodniczący, p. Markowski sekretarz, dyr. p. Błędowski, przewodn. sekcji odczytowej, dyr. p. Zientarski, przewodniczący sekcji finansowej, wiceprez. R. M. p. Gąsiorowski, przewodn. sekcji technicznej, pp. ppłk. Misiąg, major Żukotyński, inspek. Kaczorowski, ławnik Gutowski, członkowie. Poszczególne sekcje odbywają zebrania. Porządek uroczystości podamy później.

Komitet Sienkiewiczowski opracował następujący program uroczystości:

dn. 25.X. 1) Akademja wieczorem w sali »Polonja«;

2) Odczyty dla dzieci w szkołach miejskich i wojska;

dn. 26.X. 1) Uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym;

2) W godz. popołudniowych w sali »Polonja« film Sienkiewiczowski poprzedzony słowem wstępnem.

3) Odczyty w różnych dzielnicach miasta;

4) Zbiórka uliczna na zasilenie funduszu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza ze Szwajcarji do kraju; dn. 30.X. w sali »Nowości« wielki wieczór Sienkiewiczowski.

Szczegółowy program podany zostanie we czwartek t. j. dn. 23 b. m.

L. O. P. P. Na członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zapisywać się można w Banku Kujawskim u Pana Dyrektora Kotlarskiego i w Magistracie u Pana L. Kowalewskiego.

Kto jeszcze nie figuruje na liście członkowskiej L. O. P. P.?

Obywatele! przeglądajcie pilnie listę członków ogłaszaną codziennie w »Słowie Kuj.« Z listy tej poznacie nazwiska obywateli nie tylko z paszportu.

„Tydzień Lotn.“ w Aleksandrowie rozpocznie się w niedzielę d. 26 b. m. Szczegóły podamy później.

Zawody lekko- atletyczne. O mistrzostwo Włocławka zawody lekkoatletyczne odbędą się na boisku sportowem w dniu 2 listopada b. r. sta raniem T-wa Gimn. „Sokół“.

Program: Biegi — 100, 400 i 2000 mtr. Skoki — w dal i w zwyż z rozbiegu, o tyczce. Rzuty — kulą, dyskiem i oszczepem.

Nagrody w żetonach i dyplomach. Do wzięcia udziału w zawodach zostali zaproszeni wszystkie kluby szkolne i Towarzystwa Sportowe Włocławskie.

Zawiadomienie. Wszystkie T-wa Sportowe i Kluby Szkolne w Włocławku, tą drogą zawiadamia o dodaniu do programu zawodów o mistrzostwo m. Włocławka biegu na 400 mtr., oraz prosi o zgłaszanie zawodników do dnia 27 b. m. u D-ha prezesa T-wa p. Kowalewskiego (ul. 3-go Maja, sklep) z podaniem nazwiska i imienia — T-wa lub klubu — i do jakiego p.ktu programu staje.

Zarząd T-wa Gimn. »Sokół«.

Dlaczego milczenie? Poinformowano nas, że w tych dniach ogół funkcjonarjuszy Sp. Akc. »Lech« zwrócił się jakoby z zapytaniem do Zarządu o wyjaśnienie celu projektowanej sprzedaży nieruchomości w Bydgoszczy, będącej majątkiem podstawowym firmy. Stojąc na straży dobra ogólnego już raz poruszaliśmy tę sprawę, byłoby więc pożądaną odpowiedzieć wreszcie zainteresowanym na słuszne. ich pytanie.

O rozwój dodatkowy sieci kolei lokalnych. Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie nadesłało do oddziału swego we Włocławku program rozwoju dodatkowej sieci kolei lokalnych, opracowany przez Ministerstwo Kolei w celu zaopinjowania i nadesłania, wniosków, stwierdzających, jakie koleje lokalne należałoby zaprojektować dla zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym kraju.

Zainteresowani członkowie Stow. Kupców Polskich program rozwoją mogą obejrzeć w Sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach biurowych.

O rozkład jazdy na kolejach. Oddział Kujawski Pol. Tow. Krajoznawczego otrzymał z Ministerstwa zapytanie w sprawie pożądanych zmian rozkładu jazdy na linjach, mających znaczenie dla turystów, pożądanej zmiany połączeń kolejowych, oraz życzeń odnośnie do kursu bezpośrednich wagonów do głównych stacyj turystycznych. Zainteresowani mogą nadsyłać swe wnioski, dotyczące zmiany rozkładu na kolejach do inż. p. Olszakowskiego, vice-prezesa Oddziału Kujaw. Pol. Tow. Kraj. przy ul. Orlej 2.

Pomysłowy kupiec. Właściciel sklepu kolonjalnego p. t. »Róg polski« przy ul. Królewieckiej (róg srebrnej), p. Wład. Zalas, ma bardzo trafne pomysły reklamowe. Oto w oknie wystawowem umieścił mały okręt, obładowany misternie ułożonemi paczkami z herbatą. Po kilku dniach wystawił tramwaj elektryczny z pasażerami, następnie aeroplan 16-osobowy z napisem: »stała komunikacja pasażerska Włocławek—Kowal—Kutno«, Gdy licznie gromady przechodniów przyjrzały się wystawie, ukazał się w oknie duży obraz poglądowy »Przyszłość Włocławka«, gdzie widać było urządzenia kanalizacyjne, telefoniczne, wspaniały teatr miejski, gmach »Lutni« i t. p, Przyszła potem kolej na ładny obraz »Owoce kooperatywy«, następnie »Polskę dzisiejszą a Polskę w przyszłości« i t. d. Oryginalne pomysły p. Z. zasługują na uznanie, gdyż nie tylko swój sklep umiejętnie reklamuje, ale przyczynia się do szerzenia oświaty.

Ubezpieczenia na starość. W Departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy odbywają się obecnie pod przewodnictwem dyr. dep. Dr. St. Jurkiewicza konferencje w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Gorszące amazonki. Mieszkańcy Włocławka znają już dobrze dwie włocławianki uwijające się konno w ubraniach męskich po ulicach miasta. Widzieliśmy już nieraz oczy przechodniów ze zgorszeniem patrzących na bądź co bądź prowokujące zachowanie się młodych panien, słyszeliśmy także słowa oburzenia z ust poważnych obywateli. Tłomaczyliśmy wszystkim, że wiele trzeba wybaczyć tym, co zielono mają w głowie. Dowiedzieliśmy się jednak od naocznego świadka o rzeczach, które przecież płazem puścić nie można. Nie wystarczy już męskiego ubioru, potrzeba męskiego towarzystwa w formie niedopuszczalnej dla szanujących się kobiet. Jawnie, publicznie po ulicy Toruńskiej jedna z tych panien na jednym koniu jeździ sobie do pary z młodzieńcem, oczywiście w pozycji dalekiej od przyzwoitości pojętej nawet bardzo liberalnie. To już jest zgorszenie bez wątpliwości. Niechże zielonogłówki pomyślą trochę o swej opinji.

Podziękowanie. Komitet uczczenia pamięci pułkownika Bechi'ego składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą obecnością uświetlili uroczystość odsłonięcia we Włocławku pomnika bohatera, a wszczególności: Reprezentantom Rządu z Panem Wojewodą Warszawskim jako zastępcą Prezesa Rady Ministrów na czele, Reprezentantowi Włoch pułk. Ivaldi, Szanownemu Duchowieństwu z Ich Ekselencjami Ks. Biskupem Zdzitowieckim i Ks. Biskupem — Sufraganem Owczarkiem na czele, Kołu Włosko-Polskiemu im. Leonardo da Vinci za ufundowanie pomnika, 14-mu pułkowi piechoty i 26 p. a, p., szkołom średnim i powszechnym, cechom, delegacjom organizacyj społecznych, kwestarzom i kwestarkom, wreszcie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zamanifestowali nasze uczucia wdzięczności dla ś. p. Stanisława Bechi'ego za jego wielki czyn i sławną śmierć.

Podziękowanie. Zarząd Koła Opieki nad Młodzieżą przy gimnazjum żeńskiem im. M. Konopnickiej we Włocławku, niniejszem składa serdeczne podziękowanie firmie B-ci Piotrowskich, za bezinteresowne ofiarowanie Kołu 200 arkuszy papieru listowego i tyleż kopert.

Męty uliczne gromadzą się wieczorem przed żydowskiem kinem »Stinks«, tamując przejście. Wogóle rzęsiście oświetloną część ul. Trzeciego Maja przed kinem »Stinks« wszelkiego rodzaju wyrzutki społeczeństwa uważają za miejsce zarezerwowane specjalnie dla siebie. Od godziny 6 ej wieczorem przed wystawą kina stoją gromady andrusów nierządnic. Policja powinnaby zwrócić na to uwagę i drabów tamujących przejście rozpędzać.

Z OKOLIC.

Pożary. W m-cu wrześniu r. b. na terenie Włocławskiego Oddziału P.D.U.W. (8 powiatów: gostyński, kutnowski, lipnowski, nieszawski, płocki, rypiński, sierpecki i włocławski) wydarzyły się ogółem 34 pożary, z czego poważniejsze w miejscowościach następujących:

— 7 września na folwarku Brzeźno, pow. lipnowski, własność Janusza Tymienieckiego, spłonął dom mieszkalny dla służby folwarcznej. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty w wysokości 2.500 zł. pokryła P.D.U.W.

— W dniu 9 września w Płowkach, pow. nieszawski, spłonęły zabudowania gospodarcze wraz z krescencją, należące do Jana Gralaka. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty w sumie 5.300 zł. pokryła P.D.U.W. w dniu 16 września.

— Na folwarku Toporzyszczewo, wł. Jana Dąbrowskiego, pow. nieszawski, 10 września wybuchł z przyczyny niewiadomej pożar, który strawił 3 budynki gospodarskie. Odszkodowanie pogorzelowe w sumie 4.000 zł. P.D.U.W. w dniu 12 września wypłaciła.

— W Grabkowie 10 września pożar strawił zabudowania gospodarskie i krescencje, należące do Kazimierza Pawłowskiego. Straty w sumie 4.800 zł. zostały przez P.D.U.W. pokryte w dniu 15 września.

Z Osięcin. Z powodu zbliżania się chwili, kiedy zwłoki twórcy »Trylogji« spoczną w ziemi ojczystej, w Osięcinach — na skutek odezwy Głównego Komitetu Sprowadzenia Zwłok Henryka Sienkiewicza — powstał Komitet, który w celu uczczenia dnia sprowadzenia do Polski zwłok ś. p. H. Sienkiewicza organizuje w dn. 26 b. m. odczyt o życiu i czynach Jego (wygłosi Dr. K. Dąbrowski), a w dn. 27 b. m. nabożeństwo żałobne za duszę tegoż H. Sienkiewicza.

Do Komitetu należą: ks. W. Matuszewski — prezes, Dr. K. Dąbrowski — sekretarz, Dr. W. Olbrycht, W. Olszewski, T. Kułakowski i S. Lipiński.

— W dniu 13 b. m. zorganizowanemi zostało w Osięcinach Koło L. O. P. P.

Do Zarządu Koła weszli: ksiądz W. Matuszewski — przewodniczący, W. Olszewski — sekretarz, T. Kułakowski — skarbnik, J. Zakrzewski, J. Praszyński, Z. Lipińska i M. Skonieczny — członkowie Zarządu i W. Kabatowa, J. Uciński i S. Lipiński — członkowie komisji rewizyjnej.

»Co.«

Do Mieszkańców Włocławka i Kujaw.

W niedzielę 26 b. m., złożymy hołd Zwłokom Sienkiewicza, które wracają „na Ojczyzny łono“.

Kto nie słyszał o Sienkiewiczu? Wielki ten Człowiek i wielki Polak niósł hołd Polsce życiem swojem, rozniósł sławę naszego imienia daleko i szeroko po całej kuli ziemskiej. Jego książki, — powieści, w których o Polsce pisze, czytają najrozmaitsze narody w swoich językach.

Dziś Szwajcarja, Czechosłowacja i Jugosławja niosą swój hołd wielkiemu Polakowi. **Obce narody niosą swój grosz,** byleby sprowadzenie Zwłok Jego do Polski wypadło jaknajświetniej, jaknajuroczyściej jaknajwspanialej.

Czy my, Jego bracia i siostry w Narodzie, mamy być ostatnimi?

Pierwsze nam miejsce za Jego trumną się należy — pierwsze nam miejsce przy kasach komitetów Sienkiewiczowskich przystoi. Zwracamy się więc nietylko do tych lub owych, **zwracamy się do wszystkich,** którzy zwykle dają i którzy zwykle nic nie dają. Zwracamy się o poparcie pieniężne Komitetów, których zadaniem jest zorganizować hołd i uświetnić Powrót duchowego Hetmana, którego w dziełach Jego tak mocno pokochaliśmy. Ofiary, ofiarki i ofiarenki składajmy w Banku dla Handlu i Przemysłu **na ręce Dyr. p. Zientarskiego,** Przewodniczącego Sekcji finansowej Komitetu Sienkiewiczowskiego we Włocławku.

Exposé Prezydenta miasta.

I w tym wypadku Elektrownia nasza **pracując w dzień in minus** wina zmienić swą politykę i przeproprowadzić **ankietę wśród przemysłowców ile potrzebują siły**, ile ich **ta siła kosztuje** i tak **skalkulować cenę prądu**, aby z rynku Włocławskiego **wytorować silniki parowe**, gazowe i inne a zmonopolizować dostawę prądu do wszystkich warsztatów pracy.

Tem bardziej, że wobec zamierzonych inwestycji wodociągów część **i to większa część odbiorców prądu do motorów studziennych odpadnie** i elektrownia przy podaży prądu dziennego wpadnie jeszcze w większy deficyt.

W końcu **roku 1922-go** wobec wzmagającego się zapotrzebowania na światło, wobec trudnych warunków finansowych silnego spadku marki zarząd elektrowni myśląc o polepszeniu stanu takowej **poprosił ekspertów** inżynierów z Warszawy celem wysądowania stanu elektrowni.

W lutym **1923 roku odbyła się 2 dniowa ekspertyza** inżynierów Straszewskiego Dyr. Zakł. Elektr. w Pruszkowie, »Siła i Światło«, inżyniera Wolfa specjalisty od kotłów i maszyn i inżyniera Tamawskiego specjalisty od sieci.

Główne wytyczne tej ekspertyzy były: **1) że moc prądnic nie jest zastosowaną do mocy lokomobil, 2) że brak jest kondensacji**, która by dała 33 proc. więcej siły maszyn i że bez kondensacji wychodzi więcej węgla o 1160 ton czyli o 116 wagonów na ogólną ilość, **3) że należy niezwłocznie zmienić sieć z żelaznej** na miedzianą co podniesie podaż prądu o 18 proc.

Ekspertyza ta wykazała cyfrowo, że kosztem zaoszczędzonych **wagonów węgla w ciągu roku można przeprowadzić inwestycje — kondensacji i sieci.**

Na skutek tej ekspertyzy Zarząd Elektrowni wystąpił za pośrednictwem Magistratu o ściągnięcie z konsumentów pożyczki na te inwestycje, a otrzymawszy je rozpoczął zamianę sieci żelaznej na miedzianą. Na początku 1924 roku został jednocześnie zaangażowany inżynier Starzyński jako ekspert i doradca techniczny. Prace swoje **pan inżynier Starzyński** zakończył w czerwcu przeprowadzając ekspertyzę naukową opartą na wyliczeniach i wykresach maszyn.

Aczkolwiek z pierwszą ekspertyzą zaznajomiłem się osobiście w początkach czerwca, lecz po otrzymaniu bruljonu ekspertyzy p. Starzyńskiego zreferowałem ustnie na **Magistracie wnioski p. Starzyńskiego** i na posiedzeniu w dniu **22 lipca** postanowiłem oficjalnie wnioski dotyczące zaangażowania p. inż. St. jako kierownika technicznego i administracyjnego Elektrowni Miejskiej co Magistrat jednogłośnie w pełnym komplecie uchwalił, czyniąc pana Starzyńskiego osobiście odpowiedzialnym za prawidłowe funkcjonowanie Elektrowni.

Przejdę teraz do wyników tej ekspertyzy oraz porównania jej z ekspertyzą poprzednią.

Powiedziałbym, że ekspertyza p. inż. Starzyńskiego jest uzupełnieniem **pierwszej ekspertyzy popartą** dowodami naukowemi i wykresami.

Ekspertyza ta wykazała: **1) że wszystkie lokomobile pracują wadliwie** i była obawa nawet zatrzymania elektrowni wobec nieprawidłowego stanu obciążenia poszczególnych cylindrów.

Obawa ta została usuniętą przez uskuteczniony już remont maszyn,

2) że stosunek sił poszczególnych lokomobil do prądnic jest nieprawidłowy, a mianowicie: 85 konna lokomobila ciągnie prądnice wytwarzającą 100 sił, 165 110, 300 110, o ile więc I-sza lokomobila pracuje zbyt intensywnie, o tyle do trzeciej można dokupić nową prądnicę i tem powiększyć podaż światła.

W tej sprawie poleciłem p. inż. St. zebrać oferty i przedstawić Magistratowi, aby w jaknajkrótszym czasie postawić jeszcze jeden silnik.

d. c. n.

Z Kowala.

Zwyrodnienie.

Jesteśmy dziś świadkami szerokiego zwyrodnienia moralnego. To, co było kilkadziesiąt, nawet kilkanaście lat temu zbrodnią zasługującą na surową karę i potępienie, dzisiaj w oczach ludzkich jest zwyczajnym postępkiem, tak jakby już nie było różnicy, między złem, a dobrem.

Gangrena moralna tak głęboko wżarła się w nasze serca i umysły, że, zdaje się, nie umiemy, czy nie chcemy odróżnić cnoty od grzechu, dobrego od złego. Że tak jest, dowodzi tego moc przestępstw wśród ludzi. Nie chce w tej chwili mówić o zbrodniach, które karze prawo z urzędu swego; chciałbym tylko rzucić okiem i zwrócić uwagę Sz, Sz. Czytelników na te przestępstwa, których nie dościga prawo; które w ten sposób są niejako uprawnione. Jakto przestępstwo, zbrodnia może być zalegalizowana? To jest rzeczą niemożliwą! A jednak tak, niestety, jest.

Przejdźmy się po naszych miastach i wsiach, wsłuchajmy się i wpatrzmy w to życie ludzkie, które niejednokrotnie ściele się niżej życia nierozumnych zwierząt, czy nie jest to zwyrodnieniem?

Zwróćmy uwagę na tę naszą polską młodzież dorosłą, która, aż serce się krwawi, tak różną jest od takich pierwowzorów jak św. Kazimierz, św. Stanisław Kostka i inni.

Gdzież cnota niewinności, która przecież stanowi całą wartość młodzieży. Toć przyjętym już jest prawie zwaczajem, że młodej parze na kilka miesięcy przed błogosławieństwem kapłana, „błogosławić" musi piekło. Przyjętym jest zwyczajem, że panna jadąc lub idąc do ślubu, już się „postarała"... Czyż to nie zwyrodnienie?

Zajrzyjmy do tych naszych rodzin polskich. Czy chociaż w części są podobne do dawnych rodzin polskich. Czy panuje tam zgoda, miłość, pobożność?... Czy naodwrót nie widzimy w naszych rodzinach, jak tam się wzajemnie nienawidzą, jak się kłócą, prześladują... Jaki brak spełnienia czwartego przykazania Bożego!.. Jak tam rodzice płaczą na własne dzieci... Jak wyrodny syn lub córka śmie podnieść rękę na własnych rodziców! Jak na starość, zamiast dać im ciepły kąt i otoczyć troskliwą opieką, często — gęsto odmawiają łyżki strawy, za nic mają, a nawet z mieszkania wyrzucają.

Czyż to nie zwyrodnienie moralne? Przyjrzyjmy się wreszcie tym złodziejstwom drobnym „niewinnym", oszukańswom, pijaństwu, karciarstwu i jakkolwiek wszystkie te przestępstwa nazywają się — a będziemy mieli obraz zwyrodnienia.

A co zwyrodnieje, już z samego prawa natury zginąć musi! Zastanówmy się, dokąd idziemy?

Antoni Mizerski.

Z Wydawnictw.

Komunikat Centralnego biura dzienników i ogłoszeń L. Makowskiego we Włocławku.

Głos kupiectwa drobnego organ Związku Drobnych Kupców Chrześcijan № 1 z d. 12 października 1924 r. wyd. Rok I-szy ukazał się w druku pod redakcją p. Antoniego Anusialka. Treść numeru bardzo ciekawa powinna zainteresować ogół drobnych kupców chrześcijan w ich własnym interesie.

„Przewodnik Ubezpieczeniowy" Wyszedł z druku № 18 »Przewodnika Ubezpieczeniowego« z 17 b. m. i zawiera treść następującą:

Pożary w 1923 roku — przez I. Gliksmana. — Po pożarze w fabryce „Wulkan" — przez L. C. — Sienkiewicz o walce z pożarami — przez S. Am. — Kronika. — Obwieszczenia P.D.U.W. — i. t. d.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na skutek wzmianki w »Słowie Kujawskiem« z dn. 18 b. m. p. t. »Ustalenie godzin handlu« uważam za stosowne wygłosić zdanie w powyższej sprawie:

W swoim czasie po długich debatach Stow. Kupców Polskich, oraz inne Związki Handlowe łącznie z przedstawicielami tychże uradzili zastosować dwie zmiany w ciągu roku, a mianowicie: porę letnią i zimową t. j. letnią od godz. 8 — 6 wieczorem i zimową od 9 — 7 wieczorem; co Magistrat zatwierdził.

Zastosowanie takie godzin handlu okazało się w praktyce bardzo dobre tak dla kupców i pracowników z jednej strony, jak również dla klijenteli z drugiej strony.

Propozycja Magistratu o amulowanie poprzedniej uchwały i zmiany godzin handlu może najwyżej wprowadzić w mieście chaos zupełnie niepożądany, ponieważ byłoby absurdem o porze zimowej skracać dzień, który i tak jest krótki.

Nadmieniam, że przed godziną 7 wieczorem odbywa się największy ruch handlowy i dlatego stoję na stanowisku, aby wciąż uchwał niezmieniać i pozostawić dotychczasowy system godzin handlu.

Z poważaniem

S. Beczkowicz.

Włocławek dn. 20 października 1924 r.

Rozkład jazdy koleją

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

Do Warszawy.		
kurjer poznański	o godz.	3.47
osobowy gdański	„ „	5.02
osobowy toruński	„ „	7.50
osobowy bydgoski	„ „	13.08
kurjer gdański	„ „	15.02
osobowy gdański	„ „	16.24
Do Łodzi Kaliskiej.		
osobowy gdański	o godz	5.02
osobowy ciechociński	„ „	7.50
Do Katowic.		
osobowy ciechociński	o godz	7.50
Do Poznania.		
kurjer warszawski	o godz.	3.25
Do Gdańska.		
osobowy warszawski	o godz.	12.24
kurjer warszawski	„ „	13.46
osobowy warszawski	„ „	0.26
Do Bydgoszczy.		
osobowy warszawski	o godz.	4.25
Do Torunia.		
osobowy warszawski	o godz.	19.26
Do Ciechocinka.		
osobowy warszawski	o godz.	12.24
osobowy warszawski	„ „	19.26
osobowy warszawski	„ „	4.25

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.